



660 LAT

KORZENNEJ

Piątek 21.08.2009

POLSKA Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z GAZETA
THE TIMES Krakowska

Wieś rycerska

Korzenna to wieś ulokowana na prawie niemieckim w 1348 roku. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1350. W 1348 r. erygowano parafię w Korzennie p.w. 11 Tysięcy Dziewic. Jednak parafia korzeńska wymieniona została w Spisie Świętopietrza dopiero w 1357 roku. W tym czasie parafia liczyła co najmniej 150 osób. Od samego początku była to szlachecka wieś rycerska. Zarządcą wsi, zgodnie z prawem niemieckim, był Klemens herbu Wąż. Nieco później wieś znalazła się w rękach rodu pieczętującego się herbem Strzemię (Stanisław z Korzenniej wzmiankowany w latach 1383 – 1415). Jego potomkowie przyjęli nazwisko Korzeński. Trzymali jeszcze wioski: Miłkową, Teluszową i Świegocin (obecnie przysiółki Korzenniej). Od XIV wieku do roku 1772 wieś należała do powiatu sądeckiego.

Za czasów Jana Długosza (1470-1480) do parafii należały jeszcze wsie: Niecew, Teluszowa i Eyczana. Od roku 1607 samodzielną właścicielką wsi była Anna z Jordanów Korzeńska, a po jej śmierci w roku 1618 wieś przeszła w ręce Adama Strońskiego herbu Janina. W 1648 roku właścicielką obu wsi – Korzenniej i Teluszowej – została wdowa po zmarłym Adamie

Strońskim – Magdalena Strońska. Po niej korzeńskie dobra dziedziczył jej syn Adam.

Ród Strońskich utrzymał się w Korzennie do 1788 roku. Część wsi Korzenna i folwark Słomianki objęli Wyszkowscy, a po nich Koczanowiczowie i Cudkowie. W roku 1788 część wsi Korzenna oraz Świegocin wraz z folwarkiem przeszła w ręce Koczanowiczów. W 1852 roku Aleksander Józef Kochanowicz, umierając, podzielił majątek między swoje dzieci. Ci na przestrzeni 30 lat wysprzedali ziemię chłopom.

W roku 1883 wieś Korzenna liczyła 59 domów i 553 mieszkańców, była tu również szkoła ludowa. Dobra dworskie obejmowały, wraz ze Świegocinem, 590 morgów gruntów ornych, 34 morgi łąki ogrodów, 129 morgów pastwisk i 206 morgów lasów. Chłopi gospodarowali w tym czasie na 628 morgach gruntów ornych, 78 morgach łąki i ogrodów, 103 morgach pastwisk i 77 morgach lasów.

Zbudowany w 1770 roku kościół spłonął w roku 1952. W czasie wspomnianego pożaru spłonął łaskami słynący obraz Matki Bożej. Zbudowany w latach 1957 – 60 kościół przyjął nowe wezwanie: Matki Bożej Szkaplerznej.

Obecnie wieś Korzenna liczy około 1950 mieszkańców, obejmuje obszar 1099,08 ha, co stanowi 10,3 proc. ogólnej powierzchni gminy.

710 LAT MOGILNA

General dr Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podczas obchodów jubileuszu 710-lecia Mogilna odebrał akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Korzenna. Pochodzący z gminy Korzenna generał jest po Lechu Wałęsie drugą osobą wyróżnioną w ten sposób przez Radę Gminy.

– Jestem dumny z tego, że stąd pochodzę – mówił, dziękując samorządowi za wyróżnienie. Następnie w towarzystwie innych zaproszonych gości, wśród których znaleźli się m.in. senator Stanisław Kogut i poseł Arkadiusz Mularczyk, zwiedzał zabytkowy kościół i kaplicę świętej Anny w Mogilnie. Proboszcz parafii w Mogilnie ks. Leszek Kozioł szczegółowo opowiadał o dziejach parafii i walorach zabytków architektury sakralnej. Świętowanie długoletniej historii Mogilna było także okazją do uhonorowania małżonków, którzy przeżyli wspólnie 60 lat. Wśród par, w intencji których odprawiono mszę św., byli także Emilia i Jan Gągorowie – rodzice generała. Z kolei z 50 lat wspólnego życia cieszyli się: Genowefa i Stanisław Zwolenikowie oraz Maria i Władysław Kitowie, a także Emilia i Władysław Filipowie.

Historię parafii i miejscowości prezentowano podczas spotkania w Zespole Szkół w Mogilnie. Dla jego uczestników przygotowano specjalne wydawnictwa „Dzieje parafii Mogilno” Anny Kantor oraz „Ziemia sądecka Mogilno, Koniuszowa, Posadowa – od średniowiecza do współczesności” Adama Śliwy. Świętowanie zakończył rodzinny piknik.

Wójt Gminy Korzenna serdecznie zaprasza na obchody 660 LAT KORZENNEJ połączone z DOŻYNKAMI GMINNYMI które rozpoczną się 23 sierpnia 2009 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Korzenna

W programie:

- 13.00 - uroczysta Sesja Rady Gminy Korzenna
- 14.00 - Msza Św. w Kościele Parafialnym w Korzennie
- 15.00 - Przemarsz korowodu dożynkowego na obiekt sportowy w Korzennie połączony z prezentacją wieńców dożynkowych
- 16.45 - Występy zespołów muzycznych, program taneczny, konkursy
- 19.00 - Gwiazda wieczoru Zespół "RAMOLSI"
- 20.30 - Zabawa taneczna - DJ MARSHALL
- 22.00 - Pokaz sztucznych ogni

Część artystyczną poprowadzi - Krzysztof Ibisz



To mieszkańcy gminy są jej siłą

Rozmowa z Leszkiem Skowronem, wójtem gminy Korzenna



Leszek Skowron

wójt gminy Korzenna, 43 lata. Z wykształcenia ekonomista, absolwent Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Pracę w samorządzie rozpoczął w 1989 r. Od 2004 r. był dyrektorem Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Nowym Sączu. Systematycznie podnosi i poszerza swoje kwalifikacje.

– Korzenna obchodzi swoje 660-lecie. To piękna rocznica. Z czego Pan jest najbardziej dumny?

– Cieszę się, że mogę dziś korzystać z dorobku wielu pokoleń, które wprawdzie tworzyły, a potem podtrzymywały tradycje, jakie dziś decydują o naszej tożsamości. To dzięki licznym mieszkańcom gminy, którzy na przekór rozmaitym modom i politycznym decyzjom z czasów Polski Ludowej, pielęgnowali wiarę naszych ojców i lokalny folklor, potrafimy ocenić, co jest w życiu najważniejsze. Patriotyzm połączony

z głęboką religijnością to dla większości mieszkańców fundamentalne zasady, jakimi kierują się w życiu. To coś znacznie cenniejszego niż materialny dobrobyt, który w końcu zawsze przemija. Młode pokolenia wychowane od pokoleń w duchu poszanowania dla tradycji i wiary najprawdopodobniej będą umiały odnaleźć w dorosłym życiu właściwą drogę. Dziś poznają te wartości, angażując się w działalność w zespołach folklorystycznych, organizacjach pozarządowych i sportowych, w kołach gospodyń wiejskich,

jednostkach strażackich czy kołach zainteresowań. Gdy ich członkowie wracają z nagrodami z prestiżowych konkursów i festiwali folklorystycznych, mieszkańcy gminy Korzenna mają powody do dumy,

– Jakie wyzwania stawia Pan gminie na przyszłość?

– Na pierwszym miejscu stawiam wyzwania cywilizacyjne. Gmina, przez lata pozostająca w ogniu samorządów naszego województwa pod względem inwestycji infrastrukturalnych, musi nadrobić stracony czas. Jest wyraźnie lepiej, jeśli chodzi o budowę nowych dróg, ale przed nami wciąż wiele do zrobienia. W szybkim tempie przybywa sieci wodociągowej, ale ciągle nierozwiązany problemem pozostaje kanalizacja. Modernizacji wymagają szkoły, trzeba inwestować w obiekty sportowe. Część z nich powstała w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat, jednak zapóźnienia są na tyle duże, że wciąż bardzo wiele przed nami. Aby dogonić innych – co jest możliwe, nie wątpię – trzeba zakasać rękawy i pracować naprawdę bardzo ciężko. Jestem przekonany, że mieszkańcy naszej gminy nie boją się tego.

– Czy gmina wykorzystuje środki unijne na rozwój?

– Składamy wnioski o pieniądze unijne wszędzie,

gdzie tylko jest to możliwe i mamy efekty tych działań. Korzystamy z pieniędzy na takie inwestycje, jak sale gimnastyczne, obiekty sportowe i domy kultury, na podniesienie kwalifikacji pracowników, szkolenie młodych i bezrobotnych, a także na organizację wydarzeń kulturalnych. Nie omijamy żadnej okazji do wzbogacenia budżetu gminy, bowiem własnych dochodów mamy niewiele.

– A czy mieszkańcy gminy czują się Europejczykami?

– W sensie przynależności do wspólnoty kulturowej – na pewno tak. Tutaj pielęgnuje się chrześcijańskie tradycje, które z Europą są przecież nierozdzielnie związane. Pod względem statusu materialnego, który wciąż dzieli Europę na jej część wschodnią i zachodnią, na pewno jest jeszcze widoczny wyraźny dystans, ale nie to decyduje o cywilizacyjnej tożsamości.

– W czym najbardziej przejawia się ten dysonans? Czego najbardziej brakuje?

– Dobrodrojeństw cywilizacji, takich jak porządne drogi, kanalizacja, oczyszczalnia ścieków, wodociąg, dobra sieć internetowa i dobrze funkcjonująca telefonia komórkowa. Wielu marzy się większy rynek pracy, oferujący atrakcyjne miejsca zatrudnienia. Bardzo wskazana

byłaby poprawa oferty turystycznej, która – przyciągając przyjezdnych – dawałaby mieszkańcom okazję do rozwijania własnych inicjatyw gospodarczych. Walory przyrodnicze naszej gminy są na tyle duże, że zupełnie serio można myśleć o czerpaniu dochodów z turystyki i rekreacji.

– Co widać już dziś – gmina wyraźnie stawia na rozwój agroturystyki. Jak jeszcze staracie się przyciągnąć turystów?

– Stwarzamy im okazję do odwiedzenia naszej gminy, organizując okolicznościowe imprezy, takie jak dożynki gminne, „Majówka na Bukowcu” oraz uroczystości patriotyczne. Uczestnicy mogą nie tylko dobrze się zabawić, ale także poznać bliżej ofertę gminy. Powstają także dobrze oznakowane ścieżki przyrodnicze, prowadzące po rezerwach „Diable Skały” i „Cisy w Mogilnie”. Akcja informacyjna w postaci materiałów prasowych, publikacji monograficznych prowadzona jest na tyle szeroko, by wieść o niezwykle atrakcyjnych i rzadkich miejscach dotarła jak najdalej. Sposobem promocji tych miejsc są też imprezy sportowe oraz nawiązana w ostatnim czasie współpraca z innymi gminami na terenie całego kraju, a także za granicą,

której efektem będzie między innymi wymiana dzieci i młodzieży.

– Jakie są największe atuty i atrakcje Waszej gminy?

– Główny atut to ludzie chętni do pracy i otwarci na nowe inicjatywy. To stąd pochodzą między innymi profesor Władysław Sułowicz, wojewódzki konsultant do spraw nefrologii, a także generał Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Bez energicznych, zaangażowanych w pracę ludzi, którym przyświeca w życiu jakaś idea, nie bylibyśmy w stanie postawić choćby kroku w przód.

– Obchody rocznicowe będą doskonałą okazją do promocji Waszej gminy. Jak zamierzacie to wykorzystać?

– Chcemy cieszyć się jubileuszem nie tylko we własnym gronie, ale wspólnie z gośćmi z całego województwa. To dobra okazja, by ludzie, którzy dotychczas nie mieli okazji poznać naszej gminy, mogli przekonać się naocznie, że warto tu przyjechać. Zachęcać do tego będą także specjalne, okolicznościowe publikacje, w których zaprezentujemy naturalne piękno przyrody gminy Korzenna, jej atrakcje architektoniczne, nasz dorobek kulturalny. Jubileuszowy festyn traktujemy też jako sprawdzian naszych zdolności organizacyjnych.

